



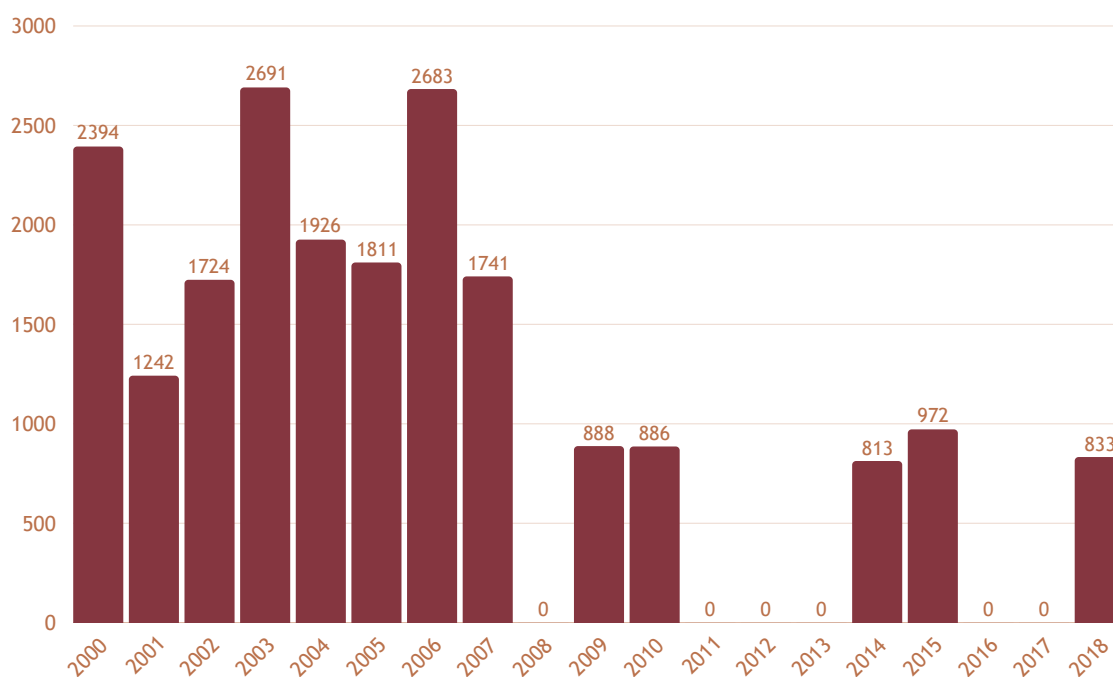
Oskar **Pietrewicz**, Wojciech **Wojtasiewicz**, Piotr **Dzierżanowski**, Michał **Wojnarowicz**

Coraz mniej rozdzielonych rodzin koreańskich z szansą na spotkanie

Ponad 100 tysięcy Koreańczyków z Południa zmarło, nie doczekawszy się spotkania z bliskimi w Korei Północnej. **Spotkania rozdzielonych rodzin, przez lata będące elementem dialogu międzykoreańskiego, w naturalny sposób tracą na znaczeniu.**

Od 1988 r. w Korei Płd. zarejestrowało się 131 516 obywateli mających krewnych w Korei Płn. Według danych Ministerstwa Zjednoczenia do końca 2025 r. 101 148 z nich zmarło. Aż 1/3 z pozostałych 34 368 osób mających rodzinę na Północy ma ponad 90 lat. Od 2000 r. spotkania rodzin rozdzielonych podczas wojny koreańskiej w latach 1950–1953 były częścią dialogu politycznego Korei Płd. z Koreą Płn. Najczęściej dochodziło do nich w okresie tzw. słonecznej polityki (1998–2008), a ostatnie miały miejsce za rządów Moon Jae-ina w 2018 r. W 21 spotkaniach na żywo w latach 2000–2018 wzięły udział 20 604 osoby z Południa i Północy. Choć w założeniu miały być one humanitarnym przejawem pojednania i zjednoczenia Korei, w praktyce były wykorzystywane przez KRLD jako narzędzie przetargowe w negocjacjach z Republiką Korei. Odrzucenie dialogu międzykoreańskiego przez Koreę Płn. w 2024 r., czego przejawem było m.in. zburzenie ośrodka spotkań w Górach Diamentowych, uniemożliwia wznowienie tego typu kontaktów humanitarnych między państwami koreańskimi. Zaawansowany wiek oczekujących na spotkania z bliskimi na Północy sprawia, że w kolejnych latach temat rozdzielonych rodzin koreańskich przestanie być aktualny.

Liczba osób z Korei Południowej i Korei Północnej biorących udział w spotkaniach rozdzielonych rodzin w latach 2000-2018



Azerbejdżan wykonuje gesty wobec Armenii

W ostatnich tygodniach azerskie władze podjęły działania polityczne i gospodarcze mające na celu dalszą normalizację stosunków z Armenią. **Wzmacniają one proces pokojowy rozpoczęty podpisaniem tzw. deklaracji waszyngtońskiej.**

Azerbejdżan pozytywnie ocenił ustalenia szefów dyplomacji Armenii i USA, Ararata Mirzojana i Marco Rubio dotyczące Szlaku Trumpa, które zapadły podczas spotkania w połowie stycznia br. Ponadto przekazał Armenii czterech ormiańskich więźniów aresztowanych podczas konfliktu karabaskiego. Mimo że po stronie azerbejdżańskiej nadal pozostają inni zatrzymani Ormianie (m.in. były premier Republiki Górskiego Karabachu Ruben Wardanian), zwolnienie wspomnianych więźniów zostało w Armenii odebrane jako gotowość do dalszych ustępstw. W końcu Azerbejdżan zrealizował drugą dostawę ropy i paliw do Armenii (pierwsza miała miejsce w grudniu ub.r.), co według premiera Armenii Nikoła Paszyniana przyczyniło się do wyraźnego spadku cen na armeńskich stacjach: cena benzyny premium obniżyła się o 15%, a wariant „regular” stanął o ok. 8%. Szef armeńskiego rządu podkreślił, że przełamanie monopolu paliwowych jest wymierną korzyścią z procesu pokojowego. Współpraca dwustronna spotyka się z krytyką środowisk nacjonalistycznych zarówno w Armenii, jak i w Azerbejdżanie. Jednak dotychczasowe działania i postępy w powstaniu Szlaku Trumpa wskazują, że normalizacja stosunków wchodzi w praktyczną fazę po latach konfliktu o Karabach.

O procesie pokojowym między Armenią i Azerbejdżanem z udziałem USA szerzej pisali Mateusz Piotrowski i Wojciech Wojtasiewicz

Rekordowa nadwyżka handlowa Chin

Chiny zanotowały w 2025 r. nadwyżkę handlową w wysokości ok. 1,2 bln dol., mimo spadku eksportu do USA o 20%. **Chiński eksport wzrósł o 5,5%, podczas gdy poziom importu praktycznie się nie zmienił.**

Spadek sprzedaży na rynek amerykański został skompensowany wzrostem eksportu do innych regionów, w tym do Unii Europejskiej (+8,4%), państw ASEAN-u (+13,4%) oraz Afryki (ponad +25%). Słaby popyt wewnętrzny i utrzymująca się presja deflacyjna skłaniają chińskich producentów do agresywnej konkurencji na rynkach zagranicznych, często kosztem marż. Wpisuje się to w strukturalny problem chińskiego modelu wzrostu, który pozostaje nadmiernie uzależniony od eksportu i inwestycji przy niedostatecznym poziomie konsumpcji. Rekordowa nadwyżka zwiększa ryzyko napięć handlowych, zwłaszcza z UE i dużymi gospodarkami rozwijającymi się, które obawiają się napływu subsydiowanych chińskich towarów ze względu na ryzyko dla krajowego przemysłu. Zwiększa to ryzyko dalszej fragmentaryzacji handlu międzynarodowego związanej ze stosowaniem defensywnych instrumentów handlowych przez partnerów handlowych ChRL.

O nierównowagach w gospodarce Chin pisał Piotr Dzierżanowski

USA ogłaszają drugą fazę zawieszenia broni w Strefie Gazy

Szanse na jej skuteczne wdrożenie pozostają niewielkie, jeśli nie dojdzie do strategicznych ustępstw po stronie Hamasu i Izraela.

Ogłoszony został skład palestyńskiego Narodowego Komitetu Administracji Strefy Gazy, który ma działać pod nadzorem Rady Wykonawczej Gazy, koordynowanej przez Nikołaja Mladenowa, byłego wysłannika pokojowego ONZ na Bliski Wschód. Oficjalnie Hamas miał wydać polecenie podległym sobie instytucjom, by przygotowały się na transfer władzy. Kluczowym elementem spornym pozostaje kwestia rozbrojenia się organizacji, ponieważ wciąż nie udało się wypracować kompromisowej formuły. Wobec braku chętnych do udziału w Międzynarodowych Siłach Stabilizacyjnych podmiotem odpowiedzialnym za proces przejmowania uzbrojenia byłyby w obecnych warunkach wyszkolone przez Egipt palestyńskie siły policyjne.

Rozpoczęcie nowego etapu jest nadal kontestowane przez Izrael, który m.in. nie dopuścił do wjazdu na teren Strefy Gazy członków Komitetu i domaga się wydania zwłok ostatniego zakładnika, zgodnie z pierwotnym planem. Będzie też starał się utrzymać jak najdłuższą kontrolę nad okupowaną przez siebie częścią Strefy, a w przypadku braku postępów w rozbrajaniu Hamasu może wznowić działania zbrojne na szerszą skalę.

Zmiany sytuacji w Syrii

W wyniku kilkudniowej ofensywy siłom rządowym udało się zdobyć większość terytoriów kontrolowanych dotychczas przez ugrupowania kurdyjskie. **Mimo ogłoszenia zawieszenia broni ryzyko ostrej eskalacji pozostaje bardzo wysokie.**

Władze centralne kierowane przez prezydenta Ahmada asz-Szarę dążą do wymuszenia na Syryjskich Siłach Demokratycznych (SDF) integracji ich struktur z instytucjami rządowymi, przede wszystkim połączenia sił zbrojnych. SDF przez ostatnie miesiące kontestowały wypracowane w marcu ub.r. porozumienie dotyczące konsolidacji. Rząd asz-Szary dążył z kolei do rozszerzenia i umocnienia kontroli nad terytorium państwa, m.in. obszarami roponośnymi. Operacji sił wojskowych towarzyszy z jednej strony zaangażowanie radykalnie islamistycznych i antykurdyjskich bojówek, z drugiej – deklaracje polityczne władz o zrównaniu praw obywatelskich i językowych ludności kurdyjskiej z arabską. Widoczne jest też zdecydowane wsparcie ze strony USA dla działań asz-Szary, co w zasadniczy sposób podkopuje pozycję negocjacyjną SDF. Poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa, związanym z trwającymi starciami, są przetrzymywani w obozach i więzieniach we wschodniej Syrii członkowie tzw. Państwa Islamskiego. Nawet kilkuset z nich – wedle różnych źródeł – miało już zbiec, wykorzystując panujący chaos. Po przejęciu terenów plemion arabskich, które odwróciły się od SDF, ofensywa doszła obecnie na ziemie stricte kurdyjskie, w tym pod miasto-symbol Kobane, co Kurdowie odbierają jako egzystencjalne zagrożenie, wobec czego prowadzą generalną mobilizację.